

Sygn. akt V ACa 128/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 listopada 2020r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku V Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Mariusz Wicki

Sędziowie: SA Leszek Jantowski

SO (del.) Elżbieta Milewska-Czaja

po rozpoznaniu w dniu 23 listopada 2020 roku w Gdańsku

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa A. K. i F. K.

przeciwko Wojewódzkiemu Szpitalowi (...) w (...), (...) Spółce Akcyjnej w W., B. D. i E. S.

z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej B. D. - Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji pozwanych: Wojewódzkiego Szpitala (...) w (...), (...) Spółki Akcyjnej w W., B. D. oraz interwenienta ubocznego po stronie pozwanej B. D. - Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W.

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 5 października 2016r., sygn. akt. I C 340/11

I. zmienia zaskarżony wyrok:

1) w punkcie 1 (pierwszym) w ten sposób, że:

a) zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. oraz solidarnie od pozwanych Wojewódzkiego Szpitala (...) w (...) i B. D. na rzecz powódki A. K. kwotę 250.000 (dwieście pięćdziesiąt tysięcy) złotych wraz z ustawowymi odsetkami:

- należnymi od pozwanego Wojewódzkiego Szpitala (...) w (...) od dnia 24 czerwca 2011r. do dnia 31 grudnia 2015r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo o zapłatę odsetek w stosunku do tego pozwanego w pozostałej części,

- należnymi od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. od dnia 16 lipca 2011r. do dnia 31 grudnia 2015r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo o zapłatę odsetek w stosunku do tego pozwanego w pozostałej części,

- należnymi od pozwanej B. D. od dnia 8 października 2015r. do dnia 31 grudnia 2015r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty,

z tym zastrzeżeniem, że zapłata powyższej kwoty w całości lub w części przez jednego z pozwanych zwalnia pozostałych pozwanych do wysokości dokonanej zapłaty;

b) zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. oraz solidarnie od pozwanych Wojewódzkiego Szpitala (...) w (...) i B. D. na rzecz powoda F. K. kwotę 200.000 zł (dwieście tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami:

- należnymi od pozwanego Wojewódzkiego Szpitala (...) w (...) od dnia 24 czerwca 2011r. do dnia 31 grudnia 2015r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty,

- należnymi od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. od dnia 16 lipca 2011r. do dnia 31 grudnia 2015r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty,

- należnymi od pozwanej B. D. od dnia 8 października 2015r. do dnia 31 grudnia 2015r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty,

z tym zastrzeżeniem, że zapłata powyższej kwoty w całości lub w części przez jednego z pozwanych zwalnia pozostałych pozwanych do wysokości dokonanej zapłaty;

2) w punkcie 4 (czwartym) w ten sposób, że zasądza solidarnie od pozwanych Wojewódzkiego Szpitala (...) w (...), (...) Spółki Akcyjnej w W. i B. D., tytułem zwrotu kosztów procesu na rzecz powodów A. K. oraz F. K. kwoty po 2.840,62 (dwa tysiące osiemset czterdzieści 62/100) złotych;

3) w punkcie 6 (szóstym) w ten sposób, że zasądza solidarnie od pozwanych Wojewódzkiego Szpitala (...) w (...), (...) Spółki Akcyjnej w W. i B. D. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Bydgoszczy kwotę 23.998,96 (dwadzieścia trzy tysiące dziewięćset dziewięćdziesiąt osiem 96/100) zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

II. oddala apelacje pozwanych oraz interwenienta ubocznego w pozostałej części;

III. zasądza solidarnie od pozwanych Wojewódzkiego Szpitala (...) w (...), (...) Spółki Akcyjnej w W. i B. D. na rzecz powódki A. K. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych zaś na rzecz powoda F. K. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego przed Sądem Najwyższym;

IV. zasądza solidarnie od pozwanych Wojewódzkiego Szpitala (...) w (...), (...) Spółki Akcyjnej w W. i B. D. na rzecz powódki A. K. kwotę 8.100zł (osiem tysięcy sto złotych) zaś na rzecz powoda F. K. kwotę 4.050zł (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

V. zasądza solidarnie od pozwanych Wojewódzkiego Szpitala (...) w (...), (...) Spółki Akcyjnej w W. i B. D. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w Gdańsku kwoty:

- 4.500 (cztery tysiące pięćset) złotych tytułem opłaty od zażalenia do Sądu Najwyższego, od uiszczenia której zwolnieni byli powodowie,

- 3.467,88 (trzy tysiące czterysta sześćdziesiąt siedem 88/100) złotych tytułem wydatków w postępowaniu apelacyjnym.

SSO (del.) Elżbieta Milewska-Czaja SSA Mariusz Wicki SSA Leszek Jantowski

Na oryginale właściwe podpisy

Sygn. akt V ACa 128/19

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 30 maja 2011r. przeciwko Wojewódzkiemu Szpitalowi (...) w (...) i (...) S.A. z siedzibą w W. powodowie A. K. i F. K. wnieśli o zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powodów:

- kwoty 3600 zł tytułem zwrotu kosztów postawionego nagrobka,

- kwoty 500.000 zł łącznie tytułem zadośćuczynienia z powodu krzywdy, poczucia osamotnienia i wstrząsu psychicznego, jakiego doznali w związku z tragiczną śmiercią córki M. K., której śmierć była wynikiem błędu personelu medycznego pozwanego szpitala,

- ustalenia odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości.

Powodowie wnieśli również o zasądzenie kosztów procesu.

Pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Podniósł, iż o zdarzeniu, z związku z którym powodowie zgłosili swoje żądania, dowiedział w dniu otrzymania odpisu pozwu, to jest 15 czerwca 2011r, zatem za datę początkową biegu wszelkich terminów względem (...) S.A. należy uznać datę doręczenia odpisu pozwu. Dalej pozwany wskazał, iż żądania zawarte w pozwie są nieuzasadnione, nieudowodnione a nadto wygórowane.

Pozwany Wojewódzki Szpital (...) w (...) w odpowiedzi na pozew wniósł o jego oddalenie i zasądzenie kosztów procesu. Pozwany potwierdził okoliczności związane z hospitalizacją małoletniej córki powodów M.. Podniósł, iż postawiona w stosunku do niej diagnoza była prawidłowa a zastosowane leczenie adekwatne do objawów, które u niej zaobserwowano. Po stronie pracowników pozwanego nie doszło do żadnych zaniedbań, a świadczone usługi medyczne były wykonywane zgodnie z najwyższą starannością i w zgodzie z aktualnymi wymaganiami wiedzy medycznej. Brak jest zatem przesłanek do przyjęcia, że działania lekarzy w pozwanym szpitalu były nieprawidłowe i doprowadziły do zgonu M. K.. Pozwany z ostrożności procesowej wskazał również, że M. K. trafiła do pozwanego szpitala w ciężkim stanie, brak jest zatem związku przyczynowego pomiędzy zgonem córki powodów a czynnościami przedsięwziętymi przez pracowników pozwanego szpitala.

W dniu 13 sierpnia 2015r. powodowie zmodyfikowali powództwo domagając się:

- zasądzenia solidarnie od pozwanego Wojewódzkiego Szpitala (...) w (...) oraz od pozwanych E. S. i B. D. (tylko w przypadku, gdy obie pozwane zatrudnione były na podstawie umowy kontaktowej - obie lub jedna z nich) oraz in solidum wspólnie z ww. pozwanymi od (...) S.A. w W. tytułem odszkodowania solidarnie na rzecz powodów kwoty 3.600 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wymagalności roszczenia,

- zasądzenia solidarnie od pozwanego Wojewódzkiego Szpitala (...) w (...) oraz od pozwanych E. S. i B. D. (tylko w przypadku, gdy obie pozwane zatrudnione były na podstawie umowy kontaktowej - obie lub jedna z nich), oraz in solidum wspólnie z ww. pozwanymi od (...) S.A. w W. tytułem zadośćuczynienia solidarnie na rzecz powodów kwoty 500.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wymagalności roszczenia,

- wezwania na wniosek powodów w trybie przepisu art. 194 § 1 k.p.c. do wzięcia udziału w sprawie w charakterze pozwanych E. S. i B. D. (tylko w przypadku gdy obie, lub jedna z pozwanych zatrudniona była na podstawie umowy kontaktowej) po uzyskaniu informacji od pozwanego szpitala, że stosunek pracy pozwanych w okresie powstania szkody wynikał z kontraktu, a nie z umowy o pracę,

- ustalenia odpowiedzialności pozwanych za szkody i uszczerbek jaki może powstać po stronie powodów na przyszłość,
- zasądzenia od pozwanych solidarnie i in solidum na rzecz powodów kosztów procesu.

Postanowieniem z dnia 13 sierpnia 2015r. wezwano do udziału w sprawie w charakterze pozwanych E. S. i B. D..

Pozwana B. D. w odpowiedzi na pozew wniosła o jego oddalenie i zasądzenie kosztów procesu. Pozwana wniosła również o wezwanie do udziału w sprawie na podstawie art. 84 § 1 k.p.c. ubezpieczyciela pozwanej (...) S.A. celem umożliwienia mu przystąpienia do sprawy po stronie pozwanej w charakterze interwenienta ubocznego. Pozwana wskazała, iż roszczenia powodów co do zasady są nieuzasadnione, bowiem pomiędzy zachowaniem pozwanej a

skutkiem śmiertelnym nie wystąpił adekwatny związek przyczynowy. Z ostrożności procesowej pozwana podniosła, że wysokość dochodzonego roszczenia jest wygórowana.

Pozwana E. S. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Pozwana wskazała na brak legitymacji biernej po stronie pozwanej, bowiem w chwili feralnego zdarzenia pozostawała w stosunku pracy i czynności, jakie wykonywała w procesie diagnozowania małoletniej córki powodów, miały charakter obowiązków pracowniczych - art. 120 k.p..

Postanowieniem z dnia 13 listopada 2015r. Sąd zawiadomił się o toczącym postępowaniu w trybie przepisu art. 84 k.p.c. (...) S.A. z siedzibą w W., który przystąpił do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanej B. D. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 5 października 2016r. sygn. akt. I C 340/11 Sąd Okręgowy w Bydgoszczy:

1. zasądził od pozwanych: Wojewódzkiego Szpitala (...) w (...), (...) S.A. z siedzibą w W. i B. D. na rzecz powodów kwotę 450.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami:

a) należnymi od pozwanego Wojewódzkiego Szpitala (...) w (...) od dnia 17 czerwca 2011r. do dnia 31 grudnia 2015r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty,

b) należnymi od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. od dnia 17 czerwca 2011r. do dnia 31 grudnia 2015r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty,

c) należnymi od pozwanej B. D. od dnia 8 października 2015r. do dnia 31 grudnia 2015r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty

z tym zastrzeżeniem, że zapłata powyższej kwoty w całości lub w części przez jednego z pozwanych zwalnia pozostałych pozwanych do wysokości dokonanej zapłaty;

2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

3. oddalił powództwo w stosunku do pozwanej E. S.;

4. zasądził od pozwanych: Wojewódzkiego Szpitala (...) w (...), (...) S.A. z siedzibą w W. i B. D. na rzecz powodów kwotę 5.681,22 zł tytułem kosztów procesu z tym zastrzeżeniem, że zapłata powyższej kwoty w całości lub w części przez jednego z pozwanych zwalnia pozostałych pozwanych do wysokości dokonanej zapłaty;

5. zasądził solidarnie od powodów na rzecz pozwanej E. S. kwotę 7.217 zł tytułem kosztów procesu;

6. nakazał pobrać od pozwanych: Wojewódzkiego Szpitala (...) w (...), (...) S.A. z siedzibą w W. i B. D. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Bydgoszczy kwotę 23.998,96 zł tytułem kosztów sądowych z tym zastrzeżeniem, że zapłata powyższej kwoty w całości lub w części przez jednego z pozwanych zwalnia pozostałych pozwanych do wysokości dokonanej zapłaty;

7. nakazał pobrać od powodów solidarnie na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Bydgoszczy kwotę 218,91 zł tytułem części wynagrodzenia biegłych;

8. pozostałymi kosztami sądowymi obciążył Skarb Państwa.

Rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Prawomocnym wyrokiem wydanym w dniu 27 listopada 2013r. przez Sąd Rejonowy w (...) XI Wydział Karny w sprawie sygn. akt XI K (...) E. S. i B. D. zostały uznane za winne tego, że w okresie od dnia 26 maja 2008r. do dnia 28 maja 2008r. w (...) przy ulicy (...) w Wojewódzkim Szpitalu (...), pełniąc obowiązki Ordynatora na Oddziale (...)

(E. S.) oraz lekarza prowadzącego na Oddziale (...) (B. D.), mając z tytułu pełnionych funkcji obowiązek opieki nad powierzonymi pacjentami, wbrew ciążyącemu na nich obowiązkowi należytej staranności odnośnie sposobu postępowania diagnostyczno-leczniczego oraz sprawowania opieki nad powierzonymi im chorymi wynikającego art. 4 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry z dnia 5 grudnia 1996r. (Dz. U. z 2005r, nr 226, poz. 1943) nie dopełniły ciążyącemu na nich obowiązkowi opieki nad osobą narażoną na niebezpieczeństwo - pacjentką M. K. lat 4 i nieumyślnie naraziły ją na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia w ten sposób, że po przyjęciu na oddział M. K., u której występowały objawy nasilającej się niewydolności krążenia i oddychania przy niezmienionym obrazie morfologicznym krwi i wysokich i rosnących wykładnikach stanu zapalnego zaniechała poszerzenia diagnostyki i właściwego monitorowania stanu chorej oraz poszukiwania przyczyn możliwości występowania uogólnionego zakażenia - posocznicy, a w konsekwencji nie wprowadziły stałego kardiomonitoringu, stałych pomiarów saturacji, częstszych pomiarów gazometrii, kontroli ciśnienia, prawidłowo prowadzonego pełnego bilansu płynów, podstawowych badań: EKG w pierwszej dobie hospitalizacji, rtg klatki piersiowej, echo serca, ponownego usg jamy brzusznej i w zależności od wyników monitoringu nie modyfikowały leczenia poprzez poszerzenie zakresu antybiotykoterapii oraz nie przeprowadziły prawidłowej oceny w badaniach diagnostycznych układu krążenia i oddychania czego skutkiem było nierozpoznanie istniejącego problemu zdrowotnego w postaci uogólnionego zakażenia - posocznicy, skutkiem czego nie wdrożyły odpowiedniego leczenia, co naraziło pacjentkę na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia tj. czynu z art. 160 § 2 kk w zw. z art. 160 § 3 kk. B. D. wymierzono karę 9 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres lat dwóch. E. S. wymierzono karę sześciu miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres lat dwóch.

Następnie ustalono, że M. K. w dniu 28 maja 2008r. została przewieziona do Szpitala (...) w (...). W dniu 31 maja 2008r. zmarła. Była jedynym dzieckiem

powodów. Wydający opinię dla potrzeb postępowania karnego biegli wskazali, iż działania medyczne lekarzy pozwanego Wojewódzkiego Szpitala (...) w (...) powinny obejmować pełne monitorowanie stanu pacjentki. W zależności od wyników monitoringu należało odpowiednio modyfikować leczenie. Konieczne było poszerzenie zakresu antybiotykoterapii, a przede wszystkim ocena w badaniach diagnostycznych układu krążenia i oddychania. Lekarze oddziału (...) takich działań nie podjęli. Przyjęli postawę wyczekującą, a próbując pierwotne rozpoznanie choroby Kawasaki i oczekiwali na poprawę stanu dziecka. Było to postępowanie nieprawidłowe w świetle sytuacji zdrowotnej, w jakiej znalazła się małaletnia powódka. Był to błąd medyczny. Za prawidłowość postępowania medycznego w takiej sytuacji odpowiada lekarz prowadzący i ordynator szpitala. Argumentem świadczącym o nieprawidłowości postępowania medycznego lekarzy oddziału (...) jest wyraźny kontrast w ocenie stanu zdrowia pacjentki i w adekwatności podejmowanych działań pomiędzy oddziałem (...) pozwanego szpitala, a oddziałem (...) szpitala dziecięcego w dniu 28 maja 2008r. Nieprawidłowość ta wynikała z braku właściwego wglądu w występujące u dziecka objawy i niewłaściwej interpretacji tych zauważonych przez lekarzy oddziału (...). Zgon dziecka był wynikiem uogólnionego ciężkiego zakażenia z następową niewydolnością wielonarządową. Prawidłowe postępowanie lekarskie stwarzało szansę na powodzenie w leczeniu, ale nie dawało takiej gwarancji. Wynika to z charakteru i przebiegu posocznicy. Innymi słowy, nawet w przypadku, gdyby leczenie było prawidłowe mogło dojść do zgonu. Nieprawidłowość leczenia nie była warunkiem bezwzględnie koniecznym do zejścia śmiertelnego.

E. S. od dnia 1 października 1993r. jest zatrudniona w pozwanym szpitalu na stanowisku Zastępcy Kierownika Oddziału (...) w wymiarze pełnego etatu. B. D. w dacie feralnego zdarzenia pełniła obowiązki lekarza na Oddziale (...) wykonywała je w oparciu o umowę cywilnoprawną – kontrakt.

W dacie zdarzenia pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. udzielał ochrony ubezpieczeniowej pozwanemu Wojewódzkiemu Szpitalowi (...) w (...) na podstawie generalnej umowy ubezpieczenia obejmującej także dobrowolne ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej. Zgodnie z zawartą polisą pozwany ubezpieczyciel udzielał ochrony w ramach limitu 500.000 zł.

Powódka A. K. po śmierci córki korzystała ze specjalistycznej terapii psychologicznej, przyjmowała i nadal przyjmuje leki przeciwdepresyjne. U powódki po śmierci córki zdiagnozowano zaburzenia psychiczne w związku z sytuacją traumatyczną pourazową.

Powód F. K. po śmierci córki, by szukać sił dla wspierania żony, sam wycofał się uczuciowo, co z kolei sprawiło, że powódka w konsekwencji miała do niego o to żal. Powodowie oddalili się od siebie, każde z nich inaczej przeżywało śmierć córki. Osoby z najbliższego otoczenia powodów miały wrażenie, że ich małżeństwo się rozpadnie. Powód za namową lekarzy prowadzących terapię powódki również uczestniczył w jej przebiegu.

Po śmierci dziecka powódka nie chciała wracać do pracy, przez kilka miesięcy przebywała na zwolnieniu lekarskim (...). Wróciła do pracy za namową koleżanek, które cały czas ją wspierały. Obecnie powódka bardzo przeżywa trudne chwile w pracy np. podczas konieczności reanimacji dziecka. Powódka cały czas myśli o zmarłej córce, nadal ubiera się na czarno, wraz z mężem dużo czasu spędza na cmentarzu. Do 2012 roku powódka nie zmieniała niczego w pokoju zmarłej córki, przez ten okres pozostawał on nietknięty. Nadal jednak przechowuje ubrania, zdjęcia i pamiątki córki. W ramach terapii powodowie nabyli działkę rekreacyjną, którą cały czas urządzają. Powód po śmierci córki zamknął się w sobie, odizolował się od dalszej rodziny, uciekł w pracę. Powodowie po śmierci córki nie obchodzili świąt, nie uczestniczyli również w spotkaniach rodzinnych.

Obecnie powodowie są rodzicami drugiej córki - (...) (4 lata). Powodowie są przewrażliwieni na punkcie jej zdrowia. Powodowie mają świadomość tego, że drugie dziecko wychowuje się w rodzinie obciążonej traumą i żalobą. Powódka nadal korzysta z pomocy psychologa i psychiatry, nie poradziła sobie i, w jej przekonaniu, nigdy nie poradzi emocjonalnie ze stratą dziecka. Powódka nauczyła się żyć z bólem i tęsknotą, zdaje sobie sprawę z tego, że drugie dziecko obciążone jest jej emocjami. Powódka nadal pracuje zawodowo jako położna, na pytania kobiet oczekujących narodzin dziecka odpowiada, że posiada dwójkę dzieci. Powódka w związku z przeżytymi doświadczeniami potrafi rozmawiać w pracy z kobietami, które urodziły martwe dzieci. Powódka cały czas obwinia się, że nie potrafiła uchronić córki przed chorobą. Czuje żal do lekarzy, że jej córka nie trafiła od razu do szpitala dziecięcego.

Powód przez cały czas był aktywny zawodowo, obecnie nie korzysta z żadnej terapii. Po śmierci córki początkowo wraz z żoną uczestniczył w terapii, później stwierdził, że lepszym wyjściem będzie terapia oddzielna. W 2009 roku powód zrezygnował z terapii, miał wrażenie, że wspólne terapie oddalają go od żony. Ciągłe rozmowy o śmierci córki potęgowały traumę powoda. Powód wolał sobie radzić z negatywnymi doświadczeniami sam, cały czas wspierał jednak żonę. Powód po śmierci córki oddał się całkowicie pracy zawodowej. Powód stara się nie obciążać drugiej córki wspomnieniami o zmarłej siostrze, stara zapewnić się jej jak najlepsze warunki życiowe.

U powódki stwierdzono przebyte zaburzenia adaptacyjne z cechami PTSD, ich początek należy wiązać ze śmiercią córki. Obecnie rozpoznano u powódki zaburzenia depresyjne i lękowe mieszane o niewielkim nasileniu. Rokowania co do stanu zdrowia psychicznego powódki są korzystne. Śmierć córki była dla powódki doświadczeniem silnie stresującym, spowodowała cierpienia psychiczne związane z zerwaniem bliskiej więzi, zmianą planów życiowych, oczekiwań, perspektyw. W sferze psychicznej na zawsze pozostanie żal i tęsknota po utracie bliskiej osoby.

U powoda stwierdzono przebyte zaburzenia adaptacyjne pod postacią reakcji depresyjnej przedłużonej. Początek zaburzeń należy łączyć ze śmiercią córki. U powoda obecnie nie stwierdzono zaburzeń zdrowia psychicznego. Śmierć córki była dla powoda doświadczeniem silnie stresującym, spowodowała cierpienia psychiczne związane z zerwaniem bliskiej więzi, zmianą planów życiowych, oczekiwań, perspektyw. W sferze psychologicznej na zawsze pozostanie żal, tęsknota po utracie bliskiej osoby.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo w przeważającej części zasługiwało na uwzględnienie. Prawomocne skazanie pozwanej B. D. przesądza jej odpowiedzialność na podstawie przepisu art. 415 k.c., a okoliczności dotyczące umowy cywilnoprawnej na wykonywanie usług medycznych łączącej pozwaną B. D. z pozwanym szpitalem uzasadniają w ocenie Sądu I instancji przyjęcie odpowiedzialności pozwanego szpitala na podstawie przepisu art. 430 k.c. Przemawia za tym występowanie relacji zwierzchnictwa

i podporządkowania, o której świadczą istnienie kontroli i kierownictwa szpitala wobec lekarza oraz obowiązek lekarza stosowania się do wskazówek powierzającego czynności. Okoliczności te są wystarczające do stwierdzenia istnienia stosunku zależności i podporządkowania. Spełniona jest też druga przesłanka zastosowania art. 430 k.c., czyli świadczenie przez lekarza usług na rachunek szpitala za wynagrodzeniem. O odpowiedzialności pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. stanowi zaś przepis art. 822 k.c.

Zdaniem Sądu Okręgowego w sprawie poza sporem pozostawało, iż odpowiedzialność pozwanych: B. D., Wojewódzkiego Szpitala (...) w (...) i (...) S.A. w W. wobec powodów ma charakter odpowiedzialności in solidum, skoro każdy z pozwanych odpowiada wobec powodów na innej podstawie prawnej, a ani z przepisów ustawy, ani z umowy nie wynika, że pomiędzy zobowiązanymi miałyby istnieć solidarność bierna.

Odnosnie pozwanej E. S. Sąd I instancji zważył, iż w dacie feralnego zdarzenia pozwana zatrudniona była w pozwanym szpitalu w oparciu o umowę o pracę na stanowisku Ordynatora na Oddziale (...). Czynności wykonywane przez pozwaną E. S. w procesie diagnozowania i leczenia M. K. były obowiązkami pracowniczymi. Przepis art. 120 k.p. przewiduje, że to wyłącznie pracodawca odpowiada względem osoby trzeciej za szkodę wyrządzoną jej przez pracownika podczas wykonywania przez niego obowiązków pracowniczych. Przepis ten ma charakter normy bezwzględnie obowiązującej i stanowi przepis szczególny wobec odpowiedzialności deliktowej uregulowanej w art. 415 k.c. Norma art. 120 k.p. wyłączyła zatem legitymację bierną E. S. jako pozwanej w przedmiotowym procesie, co skutkowało w stosunku do niej oddaleniem żądań powodów.

W zakresie odpowiedzialności cywilnej deliktowej, z którą mamy do czynienia w przypadku pozwanej B. D. i pozwanego Wojewódzkiego Szpitala (...) w (...) koniecznym było wykazanie winy pozwanych, szkody i związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy postępowaniem pozwanych a zaistniałą szkodą. W ocenie Sądu Okręgowego powyższe okoliczności były już przedmiotem badania sądu karnego i, jako takie, muszą zostać uwzględnione przez sąd rozpoznający przedmiotową sprawę. Zasada prejudykatu wynikająca ze zdania pierwszego art. 11 k.p.c. ma charakter bezwzględnie obowiązujący w stosunku do sprawcy przestępstwa skazanego w procesie karnym. W procesie cywilnym nie można zatem podważać ustaleń wyroku skazującego sprawcę za popełnienie przestępstwa. Twierdzenia pozwanych o braku związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy zachowaniem pozwanej B. D. a śmiercią M. K. należy uznać za nieuzasadnione. Argument ten należy skonfrontować z treścią oraz sentencją prawomocnego wyroku skazującego. Zauważył Sąd Okręgowy, że adekwatny związek przyczynowy między zachowaniem lekarza a szkodą może być bezpośredni lub pośredni. Nie ma znaczenia, czy przyczyna powstania szkody jest dalsza, czy bliższa, byleby tylko skutek pozostawał jeszcze w granicach „normalności”. Oznacza to, że wystarczający jest związek przyczynowy pośredni pomiędzy szkodą a zdarzeniem (zaniedbaniem lekarza), które doprowadziło do szkody (podobnie Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 7 marca 2014r., I ACa 1244/13, Lex nr 1461194).

Sąd Okręgowy wskazał zatem, że z ustaleń poczynionych w postępowaniu karnym, którymi Sąd orzekający w przedmiotowej sprawie był związany, wynika, że pozwana B. D.:

- po przyjęciu na oddział M. K., u której występowały objawy nasilającej się niewydolności krążenia i oddychania przy niezmienionym obrazie morfologicznym krwi i wysokich i rosnących wykładnikach stanu zapalnego zaniechała poszerzenia diagnostyki i właściwego monitorowania stanu chorej oraz poszukiwania przyczyn możliwości występowania uogólnionego zakażenia - posocznicy,
- nie wprowadziła stałego kardiomonitoringu, stałych pomiarów saturacji, częstszych pomiarów gazometrii, kontroli ciśnienia, prawidłowo prowadzonego pełnego bilansu płynów, podstawowych badań: EKG w pierwszej dobie hospitalizacji, rtg klatki piersiowej, echo serca, ponownego usg jamy brzusznej i w zależności od wyników monitoringu nie modyfikowały leczenia poprzez poszerzenie zakresu antybiotykoterapii,
- nie przeprowadziła prawidłowej oceny w badaniach diagnostycznych układu krążenia i oddychania czego skutkiem było nierozpoznanie istniejącego problemu zdrowotnego w postaci uogólnionego zakażenia - posocznicy,

- nie wdrożyła odpowiedniego leczenia, co naraziło pacjentkę na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia.

Skutkiem opisanych wyżej zaniechań pozwanej - dalej idącym aniżeli ustalenia poczynione w postępowaniu karnym była, w ocenie Sądu I instancji, śmierć małoletniej M. K.. Pomiędzy zachowaniem pozwanej a śmiercią dziecka występuje zatem adekwatny związek przyczynowo - skutkowy. Na marginesie zauważono, iż obowiązek dowodzenia odnośnie braku związku przyczynowo - skutkowego pomiędzy zachowaniem pozwanej B. D. a śmiercią dziecka spoczywał w tym wypadku na stronie pozwanej.

Pozwany szpital, jak i pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. na powyższą okoliczność nie zgłosili żadnego wniosku dowodowego, a wniosek dowodowy zgłoszony w tym zakresie przez pozwaną B. D. o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych, ostatecznie został przez pozwaną cofnięty. Sąd zatem nie znalazł żadnych podstaw do czynienia w tym przedmiocie jakichkolwiek ustaleń z urzędu.

Sąd Okręgowy wskazał, że podstawą żądań powodów stanowiły przepisy art. 446 § 1 k.c. i art. 446 § 4 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Zgodnie z treścią przepisu art. 446 § 1 k.c., jeżeli skutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, zobowiązany do naprawienia szkody powinien zwrócić koszty leczenia i pogrzebu temu, kto je poniósł. Na podstawie przepisu art. 446 § 4 k.c. Sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Na podstawie przepisu art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Ustawodawca wskazał, że suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia powinna być odpowiednia, nie określił jednak zasad ustalania jej wysokości. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że o rozmiarze należnego zadośćuczynienia decyduje rozmiar doznanego krzywdy, zadośćuczynienie ma bowiem na celu naprawienie szkody niemajątkowej, wyrażającej się doznaną krzywdą w postaci cierpienia fizycznych i psychicznych. W orzecznictwie i w piśmiennictwie przyjmuje się, że zadośćuczynienie pełni funkcję kompensacyjną, przyznana suma pieniężna ma bowiem stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Sąd I instancji podzielił pogląd przytoczony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2011 r. (sygn. akt I CSK 389/10), stwierdzający, że przyznana suma powinna wynagrodzić doznanego cierpienia fizyczne i psychiczne, aby w ten sposób przynajmniej częściowo przywrócona została równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. W ostatnich latach Sąd Najwyższy w swoich orzeczeniach wielokrotnie podkreślał, że ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej.

W ocenie Sądu Okręgowego możliwa do uniknięcia utrata córki spowodowała naruszenie dóbr osobistych powodów w postaci prawa do posiadania pełnej rodziny, prawa do posiadania potomstwa, czerpania z tego pełnej radości i oczekiwania pomocy ze strony dziecka w przyszłości. Ze stratą pierworodnej córki łączyły się i nadal łączą - mimo upływu ośmiu lat - cierpienie i ból. Powodowie wspominają utracone dziecko, mają żal do lekarzy i pozwanego szpitala o brak troski o dziecko w czasie, gdy można było postawić prawidłowe rozpoznanie chorobowe i wdrożyć właściwe leczenie. Śmierć dziecka spowodowała kryzys w małżeństwie powodów i niewątpliwie odciska się negatywnym piętnem również na drugiej córce powodów. Sąd miał również na uwadze autentyczność dramatycznych przeżyć powodów, która wyplýwała z zeznań świadków - świadcząca o rozmiarze utrwalonej krzywdy.

Oceniając całokształt okoliczności sprawy, w tym ogromne i długotrwałe natężenie cierpienia powodów po stracie córki, nieodwracalność zdarzenia oraz rodzaj zaniedbania, jakiego dopuścili się lekarze pozwanego szpitala sprowadzającego się do zaniechania wdrożenia właściwej diagnostyki i monitorowania stanu dziecka, Sąd I instancji uznał, iż odpowiednią kwotą zadośćuczynienia będzie kwota 450 tys. zł. Wprawdzie powodowie wniesli o zasądzenie na ich rzecz łącznie kwoty 500 tys. zł, nie różnicując jej, co może być zrozumiałe, to jednak analizując wysokość żądanej kwoty nie sposób w okolicznościach tej sprawy nie dokonać pewnego rozgraniczenia. Sąd Okręgowy przyjął, że gdyby

każdy z powodów zażądał po 250 tys. zł, to kwotą odpowiednią dla powódki byłaby kwota 250 tys. zł, zaś dla powoda kwota 200 tys. zł.

Sąd Okręgowy, dokonując takiego różnicowania, nie kwestionował w żaden sposób traumy powoda związanej z utratą córki. Na zmniejszenie zakresu żądania zadośćuczynienia wpłynął jedynie fakt, iż powód lepiej poradził sobie z tymi przeżyciami. Powód - co wynika z ustalonego w sprawie stanu faktycznego - nie korzystał z długotrwałej terapii, pocieszenie znalazł w pracy, a obecnie całą swoją uwagę skupia na młodszej córce, próbując zapewnić jej jak najlepsze warunki życiowe. Mając powyższe okoliczności na względzie, Sąd Okręgowy na podstawie przepisu art. 445 § 4 k.c. w zw. z art. 448 k.c. zasądził na rzecz powodów kwotę 450.000 zł tytułem zadośćuczynienia od pozwanych: B. D., Wojewódzkiego Szpitala (...) w (...) i (...) S.A. z siedzibą w W., przyjmując ich odpowiedzialność in solidum (punkt 1 wyroku). Odsetki ustawowe od przyznanego zadośćuczynienia Sąd I instancji zasądził od daty po dniu doręczenia odpisu pozwu każdemu z pozwanych, kierując się zasadą określoną w art. 455 k.c., według której świadczenie winno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do zapłaty.

Dalej idące powództwo w zakresie zadośćuczynienia Sąd Okręgowy oddalił, uznając je w okolicznościach sprawy za wygórowane art. 445 § 4 k.c. w zw. z art. 448 k.c. a contrario (punkt 2 wyroku).

Sąd w punkcie 2 wyroku na podstawie przepisu art. 446 § 1 k.c. a contrario oddalił również żądanie powodów dotyczące zasądzenia na ich rzecz kwoty 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów nagrobka. Powodowie nie przedstawili na tę okoliczność żadnego dowodu - brak było zatem podstaw do uwzględnienia ich żądania w tym zakresie.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie zasługiwało również na uwzględnienie żądanie powodów dotyczące ustalenia odpowiedzialności pozwanych za szkody mogące powstać w przyszłości (art. 189 k.p.c.). Jak wynika ze sporządzonych w sprawie opinii sądowych psychiatryczno-psychologicznych rokowania co do stanu zdrowia psychicznego odnośnie obydwu powodów są dobre. Co istotne, nawet ustalenie odpowiedzialności pozwanych na przyszłość nie zwolniłoby powodów w razie sporu z obowiązku wykazania związku przyczynowego między nową szkodą a tym zdarzeniem. Powodowie nie wykazywali przy tym, aby w przyszłości mogli napotkać trudności np. ze zgromadzeniem stosownego materiału dowodowego dla wykazania ewentualnych żądań tudzież, że z innych przyczyn nie mogliby zrealizować roszczeń w drodze powództwa o zapłatę.

Mając na uwadze brak legitymacji biernej po stronie pozwanej E. S. Sąd Okręgowy oddalił w stosunku do niej powództwo (punkt 3 wyroku). Konsekwencją oddalenia powództwa w stosunku do pozwanej E. S. jest obowiązek powodów zwrotu poniesionych przez pozwaną kosztów procesu wynikający z art. 98 k.p.c. (punkt 5 wyroku). Pozwana w przedmiotowej sprawie była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, którego wynagrodzenie, z uwagi na wartość przedmiotu sporu, wynosi 7.217 zł. W związku z toczącym się wcześniej procesem karnym powodowie reprezentowani przez tego samego pełnomocnika, co w sprawie cywilnej, bez wątplenia mieli możliwość ustalenia rodzaju stosunku służbowego łączącego pozwaną E. S. z pozwanym szpitalem. Powodowie, wbrew swym twierdzeniom, nie przedstawili żadnego dowodu dokumentującego, iż przed wszczęciem przedmiotowego procesu podjęli jakiegokolwiek kroki mające na celu ustalenie statusu zawodowego pozwanej E. S.. Przerzucanie obowiązku wyjaśnienia tej okoliczności na Sąd, przy jednoczesnym korzystaniu przez powodów w trakcie procesu z usług profesjonalnego pełnomocnika, nie znajduje zatem żadnego uzasadnienia.

O kosztach postępowania należnych powodom od pozwanych: B. D., Wojewódzkiego Szpitala (...) w (...) i (...) S.A. z siedzibą w W. Sąd orzekł jak w punkcie 4 wyroku na podstawie przepisu art. 100 k.p.c. przyjmując zasadę stosunkowego ich rozdziału. Powodowie wygrali proces w 89,36% a pozwani w 10,64%. Koszty procesu po stronie powodów wyniosły kwotę 6.449,11 zł a po stronie pozwanych kwotę 767,89 zł. Wynikającą stąd różnicę w kwocie 5.681,22zł Sąd zasądził od pozwanych na rzecz powodów przyjmując również w tym zakresie odpowiedzialność pozwanych in solidum.

W punktach od 6 do 8 wyroku Sąd Okręgowy, na podstawie przepisu art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, orzekł o kosztach sądowych.

Powyższy wyrok apelacją zaskarżyli pozwani Wojewódzki Szpital (...) w (...), (...) Spółka Akcyjna w W. oraz B. D., każdy w zakresie w którym uwzględniono przeciwko nim powództwo oraz interwenient uboczny po stronie pozwanej B. D. - Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W..

Interwenient uboczny zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 6 k.c. oraz art. 430 k.c. w zw. z art. 415 k.c., poprzez błędną wykładnię i uznanie, iż pozwana B. D. jest odpowiedzialna za szkodę, której doznali powodowie w związku ze śmiercią osoby bliskiej wskutek błędnego przyjęcia, że zachodzi bezpośredni adekwatny związek przyczynowy pomiędzy działaniem lek. B. D. a śmiercią M. K.,
2. naruszenie przepisu prawa materialnego tj. art. 361 § 1 k.c., polegające na przyjęciu, iż pomiędzy działaniem pozwanej B. D. a powstałą szkodą w postaci śmierci córki powodów zachodzi adekwatny związek przyczynowy,
3. naruszenie przepisu prawa materialnego tj. art. 6 k.c. w zw. z art. 361 §1 k.c. w zw. z art. 415 k.c., poprzez błędną wykładnię i uznanie, że to pozwany powinien wykazać brak związku przyczynowego między działaniem pozwanej a powstaniem szkody, podczas gdy to na poszkodowanych spoczywa ciężar wykazania zaistnienia adekwatnego związku przyczynowego między działaniem osoby odpowiedzialnej a szkodą, powodowie zaś takiego związku nie wykazali nie przedstawiając na tę okoliczność żadnego dowodu, a tym samym nie wykazali winy pozwanej B. D.,
4. naruszenie przepisu prawa materialnego tj. art. 441 § 1 k.c. w zw. z art. 430 zw. z art. 415 k.c. oraz z art. 33 Ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej, poprzez ich niezastosowanie i błędne uznanie, iż między lekarzem prowadzącym Indywidualną Praktykę lekarską a Szpitalem, z którym ma zawarty kontrakt, nie zachodzi solidarna odpowiedzialność, a odpowiedzialność in solidum,
5. naruszenie przepisu prawa materialnego i procesowego tj. art. 6 k.c. w zw. z art. 207 § 6 k.c. w zw. z art. 217 § 1 i 232 zd. 1 k.p.c., poprzez błędne uznanie, że powodowie udowodnili winę pozwanych i wykazali, iż między działaniem czy zaniechaniem pozwanych a śmiercią ich córki zachodzi adekwatny związek przyczynowy, podczas gdy na tę okoliczność powodowie nie zgłosili żadnych wniosków dowodowych, w szczególności dowodu z opinii biegłego sądowego, tym samym nie udowodnili roszczenia co do zasady,
6. naruszenie prawa procesowego, tj. przepisu art. 232 zd.2 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez niepowołanie przez Sąd z urzędu dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność ustalenia, czy między działaniami pozwanych a śmiercią córki powodów istniał adekwatny związek przyczynowy do ustalenia którego wymagane są wiadomości specjalne, co w konsekwencji doprowadziło do nierozpoznania istoty sprawy i błędne obciążenie pozwanej B. D. odpowiedzialnością odszkodowawczą na rzecz powodów, podczas gdy zaistniały przesłanki do powołania tego dowodu z urzędu, jako dowodu istotnego dla rozstrzygnięcia niniejszego sporu,
7. naruszenie prawa procesowego, tj. przepisu art. 235 k.p.c. poprzez naruszenie zasady bezpośredniości dowodu i oparciu rozstrzygnięcia sprawy na dowodach przeprowadzonych w innym postępowaniu sądowym w tym na opiniach biegłych wydanych na cele postępowania karnego, z którymi to dowodami ani Sąd ani strony nie miały bezpośredniej styczności i możliwości ustosunkowania się do przeprowadzonych dowodów i czynnie w nich uczestniczyć,
8. naruszenie prawa procesowego, tj. przepisu art. 11 k.p.c., poprzez przekroczenie granic związania Sądu cywilnego skazującym prawomocnym wyrokiem karnym wychodząc ponad osnowę sentencji wyroku i dokonanie własnej kwalifikacji czynu i skutku przestępnego, mimo, iż sąd cywilny związany jest kwalifikacją prawną czynu zabronionego wskazanego w sentencji prawomocnego wyroku skazującego,
9. naruszenie prawa procesowego, w szczególności przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwe, dowolne dokonanie przez Sąd oceny zebranego w toku postępowania materiału dowodowego - w szczególności poprzez:

- dowolne, wbrew zasadom logiki wyprowadzenie wniosków z sentencji wyroku karnego, iż zachowanie pozwanej B. D. skutkowało śmiercią córki powodów, podczas gdy pozwana została skazana prawomocnym wyrokiem karnym jedynie za skutek stanowiący narażenie na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia osoby pozostającej pod jej opieką, co nie jest tożsame z nieumyślnym bądź umyślnym spowodowaniem śmierci, co w konsekwencji doprowadziło do bezpodstawnego obciążenia pozwanych odpowiedzialnością za przedmiotową szkodę;

- ustalenie stanu faktycznego na podstawie dokumentów zgromadzonych w innym postępowaniu sądowym, naruszając zasadę bezpośredniości dowodów,

- dowolną, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego ocenę opinii biegłych wydanych na poczet postępowania karnego oraz protokołów zeznań biegłych zgromadzonych w aktach karnych, co doprowadziło do uznania, że zaniechanie podjęcia prawidłowej diagnostyki przez pozwaną skutkowało śmiercią córki powodów, podczas gdy z przedmiotowych opinii wynika wprost, iż przyczyną śmierci M. K. była posocznica, nie zaś postępowanie pozwanych, których nawet prawidłowe diagnozowanie nie dawało gwarancji przeżycia dziecka, a zatem mimo prawidłowego leczenia zgon mógł nastąpić, co przeczy stanowisku Sądu, iż zachodzi adekwatny związek przyczynowy między działaniem pozwanych a śmiercią córki powodów,

- poprzez dowolne, nie poparte materiałem dowodowym, ustalenie stanu faktycznego, że zachodzi adekwatny związek przyczynowy między działaniem pozwanej B. D. a śmiercią córki powodów, mimo iż na tę okoliczność Sąd nie przeprowadził żadnego bezpośredniego dowodu, a materiał dowodowy zgromadzony na cele postępowania karnego, do takich wniosków nie prowadzi,

- poprzez dowolne ustalenie istotnych okoliczności w sprawie, co do których konieczne jest posiadanie wiadomości specjalnych z zakresu medycyny, a których Sąd I instancji nie posiada, co w konsekwencji doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych;

10. sprzeczność ustaleń Sądu I instancji stanowiących podstawę rozstrzygnięcia z zebrany materiał dowodowy,

11. nierozpoznanie istoty sprawy, poprzez nie zbadanie czy zachodzi adekwatny związek przyczynowy między działaniem lub zaniechaniem pozwanej B. D. a śmiercią córki powodów,

Z ostrożności procesowej zarzucono także:

12. naruszenie prawa materialnego, w szczególności poprzez błędną wykładnię art. 448 k.c., prowadzącą do zasądzenia rażąco wygórowanych kwot zadośćuczynienia w stosunku do doznanej przez powodów krzywdy, jak również zasądzenie odsetek od daty wcześniejszej niż data wyrokowania,

13. naruszenie prawa materialnego, poprzez zasądzenie zadośćuczynienia na rzecz powodów niepodzielnie, mimo, iż roszczenie o zadośćuczynienie jest roszczeniem stricte osobistym i między powodami może zachodzić jedynie współuczestnictwo formalne, nie ma zastosowania zaś zasada „do niepodzielnej ręki” jak to uczynił w sentencji zaskarżonego wyroku Sąd I instancji, gdyż roszczenie każdego z powodów jest samodzielne,

14. naruszenie prawa materialnego, w szczególności poprzez błędne zastosowanie i (z ostrożności) niewłaściwą wykładnię przepisu art. 481 § 1 i § 2 k.c. prowadzącą do zasądzenia odsetek od daty wcześniejszej niż data wyrokowania, mimo iż, dopiero w dacie orzekania Sąd mógł dokonać oceny krzywdy powodów.

Wskazując na powyższe, wniesiono o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w całości, a także zasądzenie od powodów na rzecz interwenienta kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w obu instancjach według norm przepisanych. Ewentualnie, w razie nieuwzględnienia takiego wniosku, wniesiono o uchylenie wyroku w części uwzględniającej powództwo i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu wraz z rozstrzygnięciem o kosztach instancji odwoławczej.

Pozwany (...) S.A. zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

- naruszenie przepisu art. 361 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu istnienia związku przyczynowego między zachowaniem lekarzy a zgonem córki powodów,
- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów,
- naruszenie art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, iż powodowie udowodnili związek przyczynowy między zachowaniem lekarzy a zgonem córki powodów,
- naruszenie art. 244 § 1 k.p.c. poprzez przeprowadzenie dowodów z dokumentów, które nie mogły - jako niedopuszczone przez sąd - stanowić dowodu w sprawie,
- naruszenie art. 363 § 2 k.c. poprzez niewłaściwe określenie daty wymagalności roszczenia o zadośćuczynienie,
- naruszenie art. 446 § 4 k.c. poprzez przyjęcie rażąco zawyżonej wysokości zadośćuczynienia i określenia jej w nieprawidłowy sposób.

W związku z powyższym pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa, a także o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwany Wojewódzki Szpital (...) w (...) zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie:

- przepisu art. 11 zd. 1 k.p.c. poprzez niewłaściwą interpretację i art. 11 zd. 2 poprzez zaniechanie jego zastosowania,
- przepisu art. 160 § 1 i 2 k.k. poprzez niewłaściwą interpretację,
- przepisu art. 235 § 1 k.p.c. poprzez niezastosowanie,
- przepisu 278 § 1 k.p.c. poprzez niezastosowanie
- przepisu art. 6 k.c. poprzez chybioną interpretację,
- przepisów art. 415 w związku z art. 361 § 1 k.c. poprzez niezastosowanie,
- przepisu art. 448 k.c. poprzez zastosowanie
- a w konsekwencji także przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez całkowicie dowolną ocenę przeprowadzonych dowodów;
- przepisu art. 446 § 4 i 1 k.c. poprzez niewłaściwą interpretację.

Pozwana B. D. zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miały wpływ na wynik sprawy, tj.:

- a) art. 11 k.p.c., poprzez błędne przyjęcie, iż z wyroku skazującego za przestępstwo w postaci bezpośredniego narażenia na utratę życia (art. 160 § 2 i 3 k.k.) wynika związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy zachowaniem pozwanej B. D. a śmiercią małoletniej M. K., a tym samym poprzez przyjęcie, iż wina, szkoda i istnienie związku przyczynowo-skutkowego będącego przedmiotem niniejszego postępowania zostało już zbadane w postępowaniu karnym,
- b) art. 231 k.p.c. poprzez nieuzasadnione zastosowanie domniemania faktycznego i przyjęcie, iż z ustaleń poczynionych w toku postępowania karnego można wywodzić istnienie związku przyczynowego pomiędzy działaniem

pozwanej B. D., a szkodą w postaci śmierci małoletniej M. K., bez przeprowadzania w tym zakresie jakichkolwiek innych dowodów;

c) art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez ustalenie okoliczności istotnej dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, a mianowicie kwestii istnienia związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy zachowaniem pozwanej B. D. a szkodą w postaci śmierci dziewczynki, wyłącznie na podstawie dowolnej oceny dowodów, pomimo iż ocena tej przesłanki wymagała wiadomości specjalnych, których Sąd Okręgowy nie posiadał;

d) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnych ustaleń faktycznych oraz brak wszechstronnego rozważenia całego zebranego materiału dowodowego, chociażby w postaci pominięcia dowodu z protokołu przesłuchania biegłego T. J. z dnia 20 listopada 2013r. z akt sprawy karnej XI K (...) prowadzonej przed Sądem Rejonowym w (...), co w konsekwencji doprowadziło do poczynienia ustaleń faktycznych sprzecznych z treścią zgromadzonych dowodów zarówno co do zasady dochodzonego roszczenia, jak też co do jego wysokości,

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 446 § 4 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, skutkujące orzeczeniem zadośćuczynienia rażąco wygórowanego, a także zasądzeniem łącznego zadośćuczynienia na rzecz powodów,

3. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na zasądzeniu odsetek od dnia doręczenia pozwu, a nie od dnia wyrokowania,

4. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 33 ustawy o działalności leczniczej poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, iż odpowiedzialność pozwanej B. D. i pozwanego szpitala opiera się na odpowiedzialności in solidum, a nie odpowiedzialności solidarnej.

W związku z powyższym wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, bądź o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji, ewentualnie z daleko idącej ostrożności procesowej wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez obniżenie wysokości zasądzonych na rzecz powodów zadośćuczynienia. Dodatkowo wniosła o zasądzenie solidarnie od powodów na rzecz pozwanej B. D. kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku, na skutek apelacji pozwanych Wojewódzkiego Szpitala (...) w (...), (...) Spółki Akcyjnej w W. i B. D. oraz interwenienta ubocznego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W., wyrokiem z dnia 6 grudnia 2017r. w sprawie V ACa 31/17 uchylił wyrok Sądu Okręgowego w punktach 1, 4, 6, 7 i 8 i przekazał sprawę w tym zakresie do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu wskazał, że Sąd Okręgowy rozstrzygnął o niejednoznacznie określonych żądaniach powodów z tytułu zadośćuczynienia; w pozwie określili oni te roszczenia na kwoty po 250.000 zł, zaś w piśmie procesowym z dnia 11 sierpnia 2015 r. wskazali, że wnoszą o zasądzenie z tego tytułu kwoty 500.000 zł.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, zachodzi również konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w znacznej części, gdyż Sąd Okręgowy nie rozpoznał wniosku powodów o zasięgnięcie opinii biegłych lekarzy sądowych oraz wniosku pozwanego Szpitala o przesłuchanie wskazanych przez niego świadków; dowody te mają istotne znaczenie dla ustalenia związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem lekarzy leczących córkę powodów, a jej śmiercią.

W zażaleniu na to orzeczenie powodowie wniosli o jego uchylenie. Zarzucili naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. polegające na bezzasadnym uznaniu, że Sąd pierwszej instancji ze względu na wagę naruszeń przepisów postępowania cywilnego nie rozpoznał istoty sprawy oraz przyjęciu, że wydanie wyroku kasatoryjnego usprawiedliwia potrzeba przeprowadzenia postępowania dowodowego w znacznej części.

Postanowieniem z dnia 17 stycznia 2019 r. w sprawie sygn. akt IV CZ 77/18 Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok w części uchylającej wyrok Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 5 października 2016 r., sygn. akt I C 340/11 (pkt 1) i pozostawił rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie.

Sąd Najwyższy wskazał, że z uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego jasno wynika, że Sąd ten w istocie oparł się na założeniu, że każdy z powodów żądał zasądzenia na swoją rzecz od pozwanych kwoty 250.000 zł tytułem zadośćuczynienia; żądanie powódki zostało uznane za usprawiedliwione w całości, zaś powoda do kwoty 200.000 zł. Niewątpliwie zasądzenie przez Sąd pierwszej instancji od wskazanych konkretnie pozwanych na rzecz obojga powodów z tego tytułu łącznie kwoty 450.000 zł na zasadzie in solidum było nieprawidłowe. Uchybienie to nie może być jednak kwalifikowane jako nierozpoznanie istoty sprawy. Wskazane w motywach zaskarżonego wyroku wątpliwości co do dostatecznego sprecyzowania żądań powodów mogły zostać wyjaśnione w postępowaniu apelacyjnym i ewentualnie poddane ocenie przez przyzmat art. 383 k.p.c.

Odnosząc się do drugiej wskazanej przez Sąd Apelacyjny przesłanki wydania wyroku kasatoryjnego Sąd Najwyższy przypomniał, że nawet potrzeba znacznego uzupełnienia postępowego dowodowego nie może stanowić podstawy do wydania takiego orzeczenia; może nią być, jak wynika jednoznacznie z obecnego brzmienia art. 386 § 4 k.p.c. - oprócz nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy - tylko konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Jeżeli zatem konieczne jest jedynie uzupełnienie postępowania dowodowego w określonej kwestii lub przeprowadzenie dowodów, które sąd pierwszej instancji bezpodstawnie pominął, nie zachodzi podstawa do uchylenia wyroku, gdyż sąd drugiej instancji, jako sąd merytoryczny, obowiązany jest - na podstawie art. 382 k.p.c. - uchybienia te naprawić.

Wskazano, że Sąd pierwszej instancji dokonał oceny żądań powodów po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, tj. dowodów z dokumentów, zeznań świadków, opinii biegłych, zeznań powodów. W tych okolicznościach konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości mogłoby zajść jedynie w razie uznania, że dowody już przeprowadzone są nieprzydatne dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy. Jeżeli natomiast - w ocenie Sądu drugiej instancji - niezbędne okazało się jedynie przeprowadzenie dalszych, uzupełniających dowodów, to nie było podstaw zastosowania art. 386 § 4 k.p.c.

Na rozprawie w dniu 17 maja 2019 r. pełnomocnik powodów sprecyzował żądanie pozwu w ten sposób, że domagał się zasądzenia od pozwanych na rzecz powódki kwoty 250.000 zł zaś na rzecz pozwanej kwoty 200.000 zł.

Sąd Apelacyjny dodatkowo ustalił, co następuje:

Na gruncie niniejszej sprawy właściwe postępowanie leczenia zostało włączone po przeniesieniu na inny oddział, zaś możliwe było jego włączenie niemalże od razu od przyjęcia pacjentki na oddział (...) pozwanego szpitala. Przy tym w przypadku w pełni prawidłowego postępowania szansa przeżycia dziecka wynosiła 90% (w niektórych przypadkach nawet więcej, z uwagi, iż śmiertelność we wcześniejszej sepsie, to maksymalnie 10%). Nieprawidłowe działania przy leczeniu dziecka zmniejszyły je do 50%.

(dowód: opinia biegłego sądowego w zakresie mikrobiologii lekarskiej, zakażeń szpitalnych i farmakoterapii zakażeń (...) z dnia 14 marca 2020r. – k. 1020-1022, opinia uzupełniająca – k. 1067-1067v)

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje pozwanych i interwenienta ubocznego okazały się zasadne jedynie w nieznaczej części.

Z uwagi na okoliczność, że pozwani oraz interwenient uboczny w zasadzie podnosili analogiczne zarzuty co prawidłowości zaskarżonego wyroku, t.j.:

- oparcie się przez Sąd Okręgowy na treści opinii biegłych sporządzonej w sprawie karnej w zakresie ustalenia istnienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy działaniem lekarzy, których skazano w tymże wyroku a śmiercią małoletniej M. K., gdy tymczasem zgodnie z zasadą bezpośredniości należało w niniejszej sprawie dopuścić dowód z opinii biegłego, co w konsekwencji uzasadnia zarzut dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów dokonanej przez Sąd I instancji w tym zakresie,

- nieprawidłowe uznanie, że to pozwani a nie powodowie powinni wykazać brak związku przyczynowego między działaniem pozwanej a powstaniem szkody,

- rodzaju współuczestnictwa występującego po stronie powodów oraz zasady odpowiedzialności po stronie pozwanych (solidarna, in solidum),

- zasądzenie rażąco wygórowanych kwot zadośćuczynienia w stosunku do doznanej przez powodów krzywdy oraz zasądzenie odsetek od daty wcześniejszej niż data wyrokowania,

zasadne jest odniesienie się do podnoszonych zarzutów łącznie.

W zakresie naruszenia art. 11 k.p.c. wskazać należy, iż przepis ten nakłada na sąd obowiązek uwzględnienia ustaleń wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa. Moc wiążąca wyroku karnego w postępowaniu cywilnym przejawia się w jego szczególnej mocy dowodowej w procesie cywilnym, stanowiąc domniemanie niezbite (*praesumptio iuris tantum*). Zasada prejudykatu wynikająca z tego artykułu ma charakter bezwzględnie obowiązujący w stosunku do sprawcy przestępstwa skazanego w procesie karnym. Osoba taka jako pozwana w sprawie cywilnej nie może zatem podważać ustaleń wyroku skazującego ją za popełnienie przestępstwa. Zaznaczyć jednak należy, iż związanie to polega na wyłączeniu dokonywania w postępowaniu cywilnym ustaleń faktycznych innych niż te, które zawarł sąd karny w sentencji wyroku skazującego. Te właśnie okoliczności nie mogą być tym samym przedmiotem postępowania dowodowego ani oceny sądu, a więc nie ma do nich zastosowania zasada swobodnej oceny dowodów, o której stanowi art. 233 k.p.c. Na okoliczności przestępstwa składa się zaś osoba sprawcy, przedmiot przestępstwa oraz czyn przypisany oskarżonemu, które znajdują się w sentencji wyroku. Oznacza to, że sąd - rozpoznając sprawę cywilną - musi przyjąć, że skazany popełnił przestępstwo przypisane mu wyrokiem karnym. Sąd cywilny może natomiast dokonywać własnych ustaleń w zakresie okoliczności, które nie dotyczą popełnienia przestępstwa, mimo że pozostają w związku z nim, a ustalenia te mogą różnić się od tych, których dokonał sąd karny.

W związku z powyższym, przyjąć należało, iż E. S. i B. D. w okresie od dnia 26 maja 2008r. do dnia 28 maja 2008r. w (...) przy ulicy (...) w Wojewódzkim Szpitalu (...) pełniąc obowiązki Ordynatora na Oddziale (...) (E. S.) oraz lekarza prowadzącego na Oddziale (...) (B. D.), mając z tytułu pełnionych funkcji obowiązek opieki nad powierzonymi pacjentami, wbrew ciążącym na nich obowiązkowi należytej staranności odnośnie sposobu postępowania diagnostyczno-leczniczego oraz sprawowania opieki nad powierzonymi im chorymi wynikającego art. 4 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry z dnia 5 grudnia 1996r. (Dz. U. z 2005r, nr 226, poz. 1943) nie dopełniły ciążącego na nich obowiązku opieki nad osobą narażoną na niebezpieczeństwo - pacjentką M. K. lat 4 i nieumyślnie naraziły ją na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia w ten sposób, że po przyjęciu na oddział M. K., u której występowały objawy nasilającej się niewydolności krążenia i oddychania przy niezmienionym obrazie morfologicznym krwi i wysokich i rosnących wykładnikach stanu zapalnego zaniechała poszerzenia diagnostyki i właściwego monitorowania stanu chorej oraz poszukiwania przyczyn możliwości występowania uogólnionego zakażenia - posocznicy a w konsekwencji nie wprowadziły stałego kardiomonitoringu, stałych pomiarów saturacji, częstszych pomiarów gazometrii, kontroli ciśnienia, prawidłowo prowadzonego pełnego bilansu płynów, podstawowych badań: EKG w pierwszej dobie hospitalizacji, rtg klatki piersiowej, echo serca, ponownego usg jamy brzusznej i w zależności od wyników monitoringu nie modyfikowały leczenia poprzez poszerzenie zakresu antybiotykoterapii oraz nie przeprowadziły prawidłowej oceny w badaniach diagnostycznych układu krążenia i oddychania czego skutkiem było nierozpoznanie istniejącego problemu zdrowotnego w postaci uogólnionego zakażenia - posocznicy, skutkiem czego nie wdrożyły odpowiedniego leczenia, co naraziło pacjentkę na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, co

stanowiło czyn z art. 160 §2 kk w zw. z art. 160 § 3 kk. Na podstawie wyroku karnego należało zatem przyjąć, że niewątpliwie miało miejsce bezprawne zachowanie w zakresie sprawowania opieki medycznej nad M. K., którego sprawczyniami były E. S. i B. D.. Nie dokonały one bowiem stosownej diagnozy oraz nie wdrożyły względem małoletniej pacjentki odpowiednich, adekwatnych do stanu zdrowia i wiedzy medycznej procedur.

Pozostałe ustalenia w zakresie odpowiedzialności odszkodowawczej, wykraczające poza ustalenia wynikające z sentencji wyroku karnego, stanowić musiały przedmiot samodzielnych ustaleń Sądu Okręgowego. Jednocześnie wskazać należy, że brak jest podstaw do przyjęcia, iż w tzw. sprawach medycznych, w świetle art. 6 k.c., to na powódzie nie ciąży obowiązek wykazania wszystkich przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego, w tym związku przyczynowego.

W związku z powyższym zasadny okazał się zarzut naruszenia art. 278 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. poprzez czynienie ustaleń faktycznych, w szczególności w zakresie istnienia związku przyczynowego, w oparciu o opinię biegłego przeprowadzoną na potrzeby postępowania karnego. Należy bowiem pamiętać, że ustalenia dokonane w innym postępowaniu, nie stanowią ani środka dowodowego, ani też nie mogą stanowić podstawy do dokonywania ustaleń w trybie domniemań faktycznych. Niedopuszczalna jest praktyka polegająca na sięganiu do dowodu z opinii biegłego, wydanej w innym postępowaniu, w szczególności jeżeli strony procesowe sprzeciwiają się wynikającym z tego dokumentu wnioskowi. Jeżeli bowiem Sąd rozpoznający sprawę nie dopuści takiego dowodu i nie przeprowadzi go we własnym zakresie, opinia taka stanowi tylko dowód z dokumentu prywatnego, załączonego w aktach innej sprawy, a więc tylko dowód tego, że osoba w innej sprawie złożyła oświadczenie o określonej treści. Tego rodzaju dowód nie może natomiast stanowić źródła ustaleń równoważnych dowodowi z opinii biegłego. Ograniczenie sądowego postępowania dowodowego do przeprowadzenia dowodu wyłącznie z akt postępowania karnego toczącego się bez udziału wszystkich stron procesu cywilnego stanowi istotne naruszenie obowiązującej w postępowaniu cywilnym zasady bezpośredniości. Należało mieć na uwadze, że w niniejszej sprawie koniecznym było sięgnięcie po dowód z opinii biegłego, co Sąd mógł uczynić również działając z urzędu. Poczynienie właściwych ustaleń w sprawie w zakresie związku przyczynowego pomiędzy zachowaniami sprawczymi wynikającymi z treści wyroku karnego, a śmiercią córki powodów wymagało bowiem wiadomości specjalnych.

W konsekwencji Sąd II instancji, jako sąd merytoryczny w rozumieniu art. 382 k.p.c. dodatkowo uzupełnił postępowanie dowodowe w zakresie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego do spraw chorób zakaźnych na okoliczność, czy istniał adekwatny związek przyczynowy pomiędzy działaniami medycznymi B. D. i E. S. a śmiercią małoletniej M. K. oraz jaki był stopień prawdopodobieństwa wyzdrowienia pacjentki w przypadku zastosowania prawidłowego leczenia w pozwanym Wojewódzkim Szpitalu (...) w (...). Przy czym podkreślić należy, że w niniejszym postępowaniu nie było dopuszczalne ponowne dokonywanie oceny prawidłowości zastosowanego leczenia przez pozwane skazane przez sąd w sprawie karnej, albowiem Sąd orzekający w niniejszym postępowaniu związany był ustaleniem, że leczenie to nie było prawidłowe i naraziło małoletnią na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia. Konieczne było jedynie ustalenie, czy pomiędzy działaniem w/w pozwanych a skutkiem w postaci śmierci małoletniej istniał adekwatny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c..

W ocenie Sądu Apelacyjnego opinia biegłego lekarza do spraw chorób zakaźnych (...) została sporządzona rzetelnie i mogła stanowić podstawę dokonania prawidłowych dalszych ustaleń faktycznych. Jej wnioski były kategoryczne i należycie uzasadnione, uwzględniające zgromadzony w sprawie materiał dowodowy. Wnioski biegłego korespondowały ze zgromadzonym materiałem dowodowym oraz odnosiły się do stanowiska stron. Biegły w sposób przekonujący wyjaśnił zarówno kwestię zaistnienia związku przyczynowego oraz stopnia prawdopodobieństwa zgonu zmarłej córki stron w przypadku zastosowania prawidłowego leczenia w pozwanym szpitalu. Na gruncie niniejszej sprawy biegły wskazał, że właściwe postępowanie leczenia zostało włączone dopiero po przeniesieniu na inny oddział, zaś możliwe było jego włączenie niemalże od razu od przyjęcia pacjentki na oddział (...) pozwanego szpitala. Przy tym w przypadku w pełni prawidłowego postępowania szansa przeżycia dziecka to 90% (w niektórych przypadkach nawet więcej, z uwagi, że śmiertelność we wcześniejszej sepsie, to maksymalnie 10%). Przy tym nieprawidłowe działania przy leczeniu zmniejszyły je do 50%. Natomiast odnośnie związku przyczynowego biegły stwierdził, że założywszy nawet w pełni prawidłowe postępowanie lekarzy, nie można zagwarantować efektu, czyli w tym przypadku przeżycia

dziecka. W takiej sytuacji biegły wykluczył istnienie bezpośredniego związku. W opinii uzupełniającej zajął stanowisko także wobec zastrzeżeń pozwanych i odniósł się do nieprawidłowości leczenia pacjentki ze wskazaniem sposobu postępowania i leków mających znaczenie przy leczeniu wobec zastosowanych przy leczeniu pacjentki. Ostatecznie zastrzeżenia do opinii biegłego złożyła jedynie pozwana B. D., podtrzymując argumentację wywiedzioną dotychczas.

Stanowisko pozwanej wobec treści opinii biegłego lekarza do spraw chorób zakaźnych nie zyskało uznania Sądu Apelacyjnego, stanowiąc jedynie subiektywną ocenę strony. Wskazać należy, że nie w każdym wypadku niezadowolenie strony z treści opinii uzasadnia dopuszczenie kolejnej opinii. Uzasadnieniem dla takiej decyzji procesowej winny być należyte umotywowane zarzuty wskazujące niekompletność, nielogiczność i niespójność opinii. Przypomnieć należy, że dowód z opinii biegłego jest dowodem o tyle specyficznym, że jego zasadniczym celem jest dostarczenie sądowi tzw. wiadomości specjalnych (art. 278 k.p.c.) a więc informacji naukowych lub dotyczących wiedzy technicznej (branżowej), przekraczających swym zakresem zasób wiedzy powszechnej. Dowód z opinii biegłego ma więc dostarczyć Sądowi wiedzy niezbędnej dla właściwej oceny materiału procesowego przedstawionego przez strony (w tym zwłaszcza innych dowodów) z perspektywy odpowiedniej dziedziny nauki lub techniki. Dowód ten podlega ocenie na podstawie art. 233 § 1 k.p.c., przy czym z uwagi na swoistość tego środka dowodowego, nie może on podlegać ocenie Sądu w warstwie dotyczącej przedstawionych poglądów naukowych lub dotyczących wiedzy specjalistycznej. Ocenie podlega wyłącznie zgodność z materiałem procesowym przyjętych założeń faktycznych, podstawy metodologiczne, transparentność, kompletność i spójność wyводу i wreszcie zgodność wniosków opinii z zasadami logiki, wiedzy powszechnej i doświadczenia życiowego. Sfera dotycząca wiadomości specjalnych w rozumieniu normy art. 278 k.p.c. oceniana jest w sposób uwzględniający specyfikę (opisaną wyżej szczególną rolę w procesie dowodzenia) dowodu z opinii biegłego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 21 grudnia 2018 r., I ACa 1044/15, LEX nr 2668184 wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 13 marca 2019 r., III AUa 926/18, LEX nr 2669272). Kwestię przeprowadzenia dodatkowej opinii biegłego reguluje przepis art. 286 k.p.c., zgodnie z treścią którego należy to do uprawnień sądu, który nie jest związany wnioskami stron w tym przedmiocie. To sąd każdorazowo decyduje, czy istnieje potrzeba wykorzystania wiadomości specjalnych, jak i ocenia przydatność oraz zupełność wydanej już opinii. Do dowodu z opinii biegłego nie mogą mieć zastosowania wszystkie zasady prowadzenia dowodów, a w szczególności art. 217 k.p.c. sąd nie ma bowiem obowiązku dopuszczania dowodu z uzupełniającej opinii biegłego, czy też dowodu z opinii innego biegłego, gdy opinia ta jest niekorzystna dla strony wnoszącej o to, nie zgadza się ona z wnioskami opinii, jak i nie uznaje argumentacji biegłego, co do podnoszonych zarzutów (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 12 marca 2019 r. I ACa 785/16, LEX nr 2668080). Zarzuty pozwanej B. D. zawarte w piśmie z dnia 31 sierpnia 2020 r., poza twierdzeniami co do prawidłowości zastosowanego leczenia (co jak wyżej wyjaśniono nie mogło być przedmiotem badania w niniejszej sprawie, skoro w sprawie karnej w sposób wiążący ustalono, że nie było ono prawidłowe) sprowadzały się do tego, że biegły określając procent śmiertelności we wczesnej sepsie oraz w stanie ciężki powołał się na literaturę medyczną, bez jej dookreślenia, co uniemożliwiało weryfikację stanowiska biegłego. Zarzut ten jednakże nie pozwalał na przyjęcie, że opinia w tym zakresie jest niewiarygodna. Brak jest podstaw do przyjęcia, że biegły, który z założenia dysponuje fachową wiedzą w danej dziedzinie i jest osobą zaufania publicznego, każde stwierdzenie zobowiązany jest popierać powołaniem literatury fachowej. Skuteczne zakwestionowanie opinii w tym zakresie możliwe byłoby w sytuacji, gdyby strona powołała się na poglądy naukowe prezentowane w literaturze naukowej, na podstawie których można by poddać w wątpliwość stanowisko biegłego. Pozwana jednakże nie poparła swoich zarzutów w taki sposób.

W konsekwencji, w świetle uzupełnionego materiału dowodowego nie można podzielić zarzutów zawartych w apelacjach co do braku adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy działaniem pozwanych lekarek, a śmiercią małoletniej M. K.. Określony na minimum 90% stopień prawdopodobieństwa przeżycia dziecka, w ocenie Sądu Apelacyjnego, jest wystarczający dla przyjęcia, że został wykazany adekwatny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. pomiędzy popełnionymi błędami a śmiercią małoletniej.

Dalej podkreślenia wymaga, że w tego rodzaju procesach wykazywanie przez powoda wszystkich etapów związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem wskazywanym jako sprawcze a szkodą może być nader utrudnione, a nawet niemożliwe, orzecznictwo dopuściło tzw. dowód *prima facie* oparty na konstrukcji domniemań faktycznych (art. 231

k.p.c.), co wymaga wykazania wysokiego prawdopodobieństwa istnienia pierwszego i kolejnych zdarzeń sprawczych, pozwalających traktować je jako oczywiste. Na podstawie domniemania faktycznego może być ustalona zarówno wina lekarza, o ile brak jest dowodu przeciwnego, jak i istnienie związku przyczynowego między zaniedbaniami funkcjonariuszy zakładu służby zdrowia a pogorszeniem stanu zdrowia lub śmiercią pacjenta, chyba że istnieją podstawy do wniosku, iż zasady medycyny związek ten wyłączają (por. wyrok SN z dnia 11 stycznia 1972 r., I CR 526/71). Związek przyczynowy między zachowaniem pozwanego a szkodą w postaci pogorszenia stanu zdrowia pacjenta lub śmiercią nie musi być zatem ustalony w sposób pewny, wystarczy wysoki stopień prawdopodobieństwa istnienia takiego związku, a w przypadku wielości możliwych przyczyn - przeważające prawdopodobieństwo związku przyczynowego szkody z jedną z tych przyczyn (por. m.in. wyroki SN: z dnia 5 lipca 1967, I PR 74/67, OSN z 1968 r. Nr 2, poz. 26 i z dnia 7 czerwca 1969 r., II CR 165/69). Podstawę ustalenia takiego związku stanowi przy tym przekonanie sądu, oparte na doświadczeniu życiowym oraz wiedzy, że w typowym przebiegu zdarzeń, które po sobie nastąpiły, związek taki zwykle występuje. Jeśli natomiast strona, przeciwko której dowód prima facie działa, przeprowadzi dowód, że w konkretnych okolicznościach sprawy założony związek przyczynowo-skutkowy nie zachodzi lub że skutek został spowodowany inną przyczyną, to na założonej przez sąd więzi przyczynowo-skutkowej nie będzie można konstruować podstawy faktycznej rozstrzygnięcia.

W niniejszej sprawie dokonane ustalenia faktyczne dają podstawę dla przyjęcia odpowiedzialności pozwanych. Skorzystanie z tzw. dowodu prima facie, opartego na konstrukcji domniemań faktycznych i zwalniającego stronę ponoszącą ciężar dowodu od żmudnego udowadniania wszystkich etapów związku przyczynowego między pierwotnym zdarzeniem sprawczym a szkodą. Niewątpliwie miało miejsce bezprawne zachowanie w zakresie sprawowania opieki medycznej nad M. K., którego sprawczyniami były E. S. i B. D.. Nie dokonały one bowiem stosownej diagnozy oraz nie wdrożyły względem małoletniej pacjentki odpowiednich, adekwatnych do stanu zdrowia i wiedzy medycznej procedur. Jak również w przypadku podjęcia prawidłowego leczenia wysoce prawdopodobne pozostawały (minimum 90%) szanse na przeżycie zmarłej córki stron. Jednocześnie pozwani nie przedstawili wystarczających dowodów uniemożliwiających przyjęcie poczynionych ustaleń faktycznych jako podstawy rozstrzygnięcia.

Jako nietrafny należy ocenić zarzut naruszenia art. 446 § 4 k.c. Należało mieć bowiem na uwadze, iż zdarzenie powodujące szkodę miało miejsce w dniach od 26 do 31 maja 2008r. Natomiast wskazane przepis wszedł w życie w dniu 3 sierpnia 2008r. Niedopuszczalne zatem było zastosowanie tej regulacji do zdarzenia, które miało miejsce przed dniem wejścia powyższego przepisu. Jeżeli śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed 3 sierpnia 2008 r. (tj. przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c.), to najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. (por. wyrok SN z dnia 11 maja 2011 r., sygn. akt I CSK 621/10). Sąd Okręgowy zatem prawidłowo prowadził rozważania w zakresie zasadności i wysokości rekompensaty szkody niemajątkowej powodów, odnosząc się do art. 448 k.c.

Uznania Sądu Apelacyjnego nie zyskały także zarzuty pozwanych odnośnie wysokości zadośćuczynienia przyznanego poszczególnym powodom. Ostatecznie na rozprawie apelacyjnej w dniu 17 maja 2019 r. powodowie sprecyzowali treść swoich żądań i wnieśli o zasądzenie od pozwanych kwoty 250.000 zł na rzecz powódki oraz kwoty 200.000 zł na rzecz powoda, wcześniej już wnosząc o zasądzenie od dochodzonych kwot odsetek od dnia wymagalności do dnia zapłaty. Jak już wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 17 stycznia 2019 r. (sygn. akt IV CZ 77/18) Sąd Okręgowy w istocie oparł się na założeniu, że każdy z powodów dochodził zadośćuczynienia po 250.000 zł, przy tym żądanie powódki zostało uznane za usprawiedliwione w całości, zaś żądanie powoda do kwoty 200.000 zł. W tym zakresie Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i czyni je podstawą również własnego rozstrzygnięcia, bez potrzeby ponownego ich przytaczania.

Wskazać jednocześnie należy, że wysokość zadośćuczynienia za krzywdę niemajątkową (art. 445 § 1 k.c., art. 448 k.c.) pozostawiona jest sędziowskiemu uznaniu i stanowi atrybut sądu pierwszej instancji. Choć zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia jak i kryteria ich oceny muszą być uwzględniane indywidualnie tj. w związku z konkretną osobą poszkodowanego (np. jej młody wiek) i pomimo, że nie da się zadośćuczynienia ustalić z matematyczną dokładnością, sąd rozstrzygając o tym roszczeniu powinien oprzeć swoją ocenę nie na subiektywnych,

lecz na obiektywnych, sprawdzonych w toku kontroli instancyjnej, kryteriach. Korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może mieć miejsce tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (por. wyroki Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 29.11.2011 r., I ACa 540/11, LEX nr 1095800 oraz z dnia 10.11.2009 r., I ACa 523/09, LEX nr 1163111, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12.12.2007 r., I ACa 552/07, LEX nr 1163320, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8.07.2005 r., II CK 771/04, LEX nr 603857, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18.11.2004 r., I CK 219/04, LEX nr 146356, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27.02.2004 r., V CK 282/03, LEX nr 183777). O postawieniu skutecznego zarzutu naruszenia art. 445 § 1 k.c. można mówić wtedy, gdy dochodzi do rozbieżności pomiędzy poprawnie sformułowanymi przesłankami w ujęciu ogólnym (uniwersalnym) a zindywidualizowanymi przesłankami, dotyczącymi konkretnej osoby pokrzywdzonej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7.07.2011 r., II CSK 682/10, LEX nr 951296).

Wbrew twierdzeniom skarżących, w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy dokonał rozmiaru krzywd doznanych przez powodów. Podzielić należy stanowisko Sądu I instancji, że na rozmiar krzywdy wpływa możliwa do uniknięcia utrata jedynej córki i związane z tym prawo do czerpania z tego pełnej radości i oczekiwania pomocy ze strony dziecka w przyszłości. Ze stratą pierworodnej córki łączyły się i nadal łączą w sposób długotrwały olbrzymie cierpienie i ból. Powodowie wspominają utracone dziecko, mają żal do lekarzy i pozwanego szpitala o brak troski o dziecko w czasie, gdy można było postawić prawidłowe rozpoznanie chorobowe i wdrożyć właściwe leczenie. Sąd Okręgowy wskazał również, że miał również na uwadze autentyczność dramatycznych przeżyć powodów, która wypływała z zeznań świadków - świadcząca o rozmiarze utrwalonej krzywdy.

Sąd Okręgowy, zasądzając na rzecz powodów odsetki od przyznanych im świadczeń, co do zasady, nie dopuścił się naruszenia art. 481 § 1 i 2 k.c. oraz art. 455 k.c.. Skorygowaniu podlegały jedynie, w ocenie Sądu Apelacyjnego, początkowe daty naliczenia odsetek, biorąc od uwagę daty wymagalności dochodzonych kwot w kontekście regulacji art. 455 k.c. Pozwani bowiem w momencie uzyskania wiedzy o dochodzonych roszczeniach dysponowali odpowiednim materiałem umożliwiającym dokonanie ich oceny. Zatem nie ma podstaw do zasądzenia odsetek za opóźnienie od dnia wyrokowania. Uwzględnić w tym zakresie należało okoliczności kiedy poszczególni pozwani powzięli informację o szkodzie, i kiedy powstał po ich stronie obowiązek jej naprawienia. W realiach niniejszej sprawy nie można było bowiem przyjąć, że dopiero w chwili wyrokowania doszło do ustalenia należnego powodom świadczenia. To, że ustalenie zakresu zadośćuczynienia ma charakter ocenny, nie wyłączało obowiązku podjęcia starań przez pozwanych w celu dokonania należytego szacowania rozmiarów poniesionej przez powodów szkody we własnym zakresie. Podnieść należy, że prezentowane przez pozwanych stanowisko dotyczące wymagalności roszczenia o zadośćuczynienie dominowało w przeszłości, jednak następnie tak orzecznictwo, jak i doktryna od niego odstąpiły przyjmując, że zasadą jest stosowanie art. 455 k.c., zaś zasądzanie odsetek od zadośćuczynienia od innej daty, niż związana z wezwaniem do zapłaty, ma charakter wyjątkowy, uzasadniony szczególnymi okolicznościami sprawy. Obowiązek zapłaty zadośćuczynienia wynika wprost z przepisów prawa, a o jego wysokości decyduje ich właściwe zastosowanie. Mogąca istnieć po stronie dłużnika niepewność, czy żądana przez wierzyciela kwota jest odpowiednia, co dotyczy nie tylko roszczeń o zadośćuczynienie lecz i innych spornych roszczeń. Orzeczenie sądu tylko usuwa niepewność, a nie kreuje natomiast zobowiązania. Ewentualne zasądzenie odsetek od daty późniejszej, niż data wymagalności ustalona stosownie do art. 455 k.c., może mieć miejsce wtedy, gdy okoliczności uległy zmianie po wezwaniu, co doprowadziło do zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie wyższej, niż odpowiednia kwota z daty wezwania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2011 r. I PK 145/10, OSNP 2012/5-6/66, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r. II CKN 725/98, OSNC 2000/9/158, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 30 czerwca 2017 r. I ACa 571/16, LEX nr 2436670). Ocena kryterium niezwłoczności powinna uwzględniać każdorazowo okoliczności danej sprawy, w szczególności mając na uwadze konieczność dokonania odpowiednich ustaleń przez dłużnika i oceny zasadności oraz wysokości roszczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lipca 2019 r., II CSK 533/18, LEX nr 2705972).

Mając na uwadze charakter sprawy uprawnionym jest uznanie dla pozwanego Wojewódzkiego Szpitala (...) w (...) okresie siedmiu dni od daty otrzymania odpisu pozwu, na dokonanie odpowiednich wobec żądań powodów co do

zasady i co do wysokości. Tym samym w stosunku do tego pozwanego przesłankę „niezwłoczności” należało przyjąć od dnia 24 czerwca 2011 r. i od tej daty zasądzić odsetki od zasądzonego świadczenia. Również w przypadku pozwanej B. D. termin ten należało określić od momentu dowiedzenia się o dochodzonym roszczeniu. W niniejszej sprawie pozwana ta pismem z dnia 13 sierpnia 2015r. (k. 182-183) wystąpiła z interwencją uboczną. Zatem w tym czasie pozwana była świadoma podstawy faktycznej i prawnej dochodzzonego roszczenia i mogła podjąć działania co do jego weryfikacji. Odpis pozwu doręczono zaś pełnomocnikowi pozwanej na rozprawie w dniu 7 października 2015 r.. Zatem na ten dzień pozwana знаła również wysokość dochodzzonego roszczenia i mając już wiedzę o źródle dochodzzonego roszczenia mogła je zweryfikować. Uznać zatem od dnia następnego pozostawała w opóźnieniu w spełnieniu dochodzzonego roszczenia.

Natomiast w części dotyczącej odsetek z tytułu opóźnienia w wypłacie zadośćuczynienia przez pozwaną (...) S.A. Sąd I instancji nie uwzględnił, że wskazana reguła w zakresie terminu spełnienia świadczenia, doznaje modyfikacji w przypadku, gdy podmiotem zobowiązanym do naprawienia szkody jest zakład ubezpieczeń. Wówczas termin do spełnienia świadczenia wyznacza regulacja art. 817 k.c. albo art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1153 z późn. zm.). W przepisach tych ustawodawca zobowiązał ubezpieczyciela do spełnienia świadczenia w terminie 30 dni od daty otrzymania przez niego zawiadomienia o szkodzie (wypadku). W związku z tym wobec tego pozwanego odsetki od przyznanej kwoty zadośćuczynienia należało zasądzić od dnia 16 lipca 2011 r. (30 dni od daty doręczenia pozwu).

W pozostałym zakresie powództwo w zakresie żądania odsetek podlegało oddaleniu.

Słuszny okazał się zarzut, że Sąd Okręgowy niezasadnie zasądził kwotę zadośćuczynienia łącznie na rzecz obojga powodów. Po stronie powodów dochodzących odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę występuje bowiem współuczestnictwo formalne, a nie współuczestnictwo materialne, ponieważ roszczenie powodów jest oparte na jednakowej podstawie faktycznej i prawnej (art. 72 § 1 pkt 2 k.p.c.) (por. postanowienie SN z dnia 23 lipca 2014 r., V CZ 51/14). Oznacza to, że każdy z nich występuje z odrębnym roszczeniem, które na skutek treści art. 72 § 1 pkt 2 k.p.c. może być rozpoznawane w jednym procesie. Z tego też względu należało skorygować rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w ten sposób, że – zgodnie z oświadczeniami procesowymi złożonymi przez powodów w postępowaniu apelacyjnym – zasądzić na rzecz każdego z powodów stosowne kwoty zadośćuczynienia.

Mając natomiast treść art. 33 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011r. o działalności leczniczej przyjąć należało, iż zobowiązanie pozwanych Wojewódzkiego Szpitala (...) w (...) oraz B. D. jest solidarne, natomiast zobowiązanie tych pozwanych Szpitala oraz pozwanego (...) S.A. w W., jako oparte na różnych podstawach, ma charakter odpowiedzialności in solidum.

Istniejące pomiędzy powodami współuczestnictwo formalne miało również wpływ na rozstrzygnięcie w zakresie kosztów procesu. W takim wypadku zastosowanie mają ogólne zasady o kosztach procesu i każda ze stron wygrywających proces ma prawo żądać zwrotu kosztów niezbędnych do celowej obrony. Brak było podstaw do zasądzenia na rzecz powodów kwoty łącznej. Jednakże mając na uwadze treść art. 384 k.p.c. łączna suma kosztów zasądzonych na rzecz każdego z powodów nie mogła przekraczać kwoty określonej w punkcie 4 zaskarżonego wyroku. Należało mieć bowiem na uwadze, że w tym zakresie rozstrzygnięcie nie zostało zaskarżone przez stronę powodową. Zatem na rzecz każdego z powodów zasądzeniu podlegała połowa kwoty określonej w punkcie 4 zaskarżonego wyroku.

Jednocześnie w zakresie kosztów procesu należnych na rzecz powodów oraz w przedmiocie kosztów sądowych pokrytych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa, do zwrotu których zobowiązani zostali pozwani, przyjąć należało po stronie wszystkich pozwanych odpowiedzialność solidarną. Sąd Apelacyjny podziela bowiem pogląd wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 1975 r. III CZP 6/75, OSNC 1976/2/27, że w przypadku solidarności nieprawidłowej (in solidum) należy odpowiednio stosować przepisy o solidarności, co przemawia za stosowaniem odpowiednio art. 105 § 2 k.p.c. w zakresie kosztów procesu.

W związku z powyższym na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. należało dokonać zmiany zaskarżonego wyroku w punktach 1, 4 i 6 w sposób wskazany w pkt. I sentencji.

W pozostałej części apelacji pozwanych oraz interwenienta ubocznego nie mogły odnieść zamierzonego skutku, co prowadziło do ich oddalenia na podstawie art. 385 k.p.c., w związku z czym orzeczono jak w punkcie II.

O kosztach postępowania apelacyjnego oraz zażaleniowego przed Sądem Najwyższym Sąd Odwoławczy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 105 § 2 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. jak w punktach III, IV oraz V. Apelacje pozwanych i interwenienta ubocznego okazały się skuteczne jedynie w nieznaczącej części. Sąd postanowił zatem nałożyć na pozwanych obowiązek zwrotu całości kosztów tych postępowań. Na koszty każdego z powodów składało się wynagrodzenie pełnomocnika, ustalone na podstawie § 2 pkt 7 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie. W związku z współuczestnictwem formalnym po stronie powodowej koszty postępowania odwoławczego należało zasądzić odrębnie na rzecz każdego z nich.

Na koszty postępowania zażaleniowego przed Sądem Najwyższym złożyły się koszty zastępstwa procesowego powodów w postępowaniu zażaleniowym ustalone odrębnie na rzecz każdego nich, na podstawie § 2 pkt 6 (wobec powódki) i § 2 pkt 7 (wobec powoda) w zw. z § 10 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokacie.

Jednocześnie na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych od pozwanych na rzecz Skarbu Państwa solidarnie zasądzeniu podlegały kwoty: 4.500 zł (piąta część opłaty stosunkowej z 450.000 zł) tytułem opłaty od zażalenia powodów do Sądu Najwyższego, od uiszczenia której byli oni zwolnieni oraz 3.467,88 zł tytułem wydatków w postępowaniu apelacyjnym, na którą składają się wynagrodzenia biegłego za sporządzenie opinii w sprawie (3.239,73 zł i 228,15 zł).

SSO (del.) Elżbieta Milewska-Czaja SSA Mariusz Wicki SSA Leszek Jantowski

Na oryginale właściwe podpisy.